

Jan Kochanowski

## Tren IX

Kupić by cię, Mądrości, za drogie pieniądze!  
Która, jeśli prawdziwie mienią, wszystkie żądze,  
Wszystki ludzkie frasunki umiesz wykorzenić,  
A człowieka tylko nie w anioła odmienić,  
Który nie wie, co boleść, frasunku nie czuje,  
Złym przygodom nie podległ, strachom nie hołduje.  
Ty wszystkie rzeczy ludzkie masz za fraszkę sobie,  
Jednaką myśl tak w szczęściu, jako i w żałobie  
Zawždy niesiesz. Ty śmierci najmniej się nie boisz,  
Bezpieczna, nieodmienna, niepożyta stoisz.  
Ty bogactwa nie złotem, nie skarby wielkimi,  
Ale dosytem*d* mierzysz i przyrodzonymi  
Potrzebami. Ty okiem swym nieuchronionym  
Nędznika upatrujesz pod dachem złoconym,  
A uboższym nie zajrzysz szczęśliwego mienia,  
Kto by jedno chciał słuchać twego upomnienia.  
Nieszczęśliwy ja człowiek, którym lata swoje  
Na tym strawił, żebych był ujźrzał progi twoje!  
Terazem nagle z stopniów ostatnich zrzucony  
I między insze, jeden z wielu, policzony.